OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok I. Warszawa, marzec 1927 roku. № 1.

GŁOS Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł. 50 gr.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19.

Cena pojedyńczego n-ru 50 groszy.

Walne Zgromadzenie

Koła Warsz. Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzplitej Polskiej odbędzie się w niedzielę dnia 6-go marca 1927 r. o godz. 10 przed połud. w sali przy ul. Nowy-Świat № 49, II piętro.

Z porządkiem dziennym:

1) **odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;**
2) **sprawozdanie z czynności Zarządu;**
3) **sprawozdanie kasowe;**
4) **wybór Zarządu Koła na 1927 r.;**
5) **wnioski Zarządu i wnioski Członków.**

Do udziału w Walnem Zgromadzeniu uprawnieni są wszyscy członkowie Koła (§ 53 statutu). W ra ie braku kompletu w oznaczonej godzinie, Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość członków, z ważnością uchwał (§ 55 statutu).

Przewodniczący: Ignacy Wrzesiński.
Sekretarz: Stefan Kliś.

Od wydawnictwa.

Po dwóch konfiskatach (№ 5 i № 7) „Niższego Funkcjonarjusza Państwowego" — Sąd Okręgowy w WWarszawie zawiesił wydawnictwo tego miesięcznika. Na liczne zapytania czytelników i bibljotek publicznych donosimy, że № 5 i № 7 tego pisma nie wydaliśmy, ponieważ zostały one obłożone aresztem przez Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę.

Przystępując po dwu miesięcznej przerwie do wydawnictwa „Głosu Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych", zwracamy się do naszych czytelników i prenumeratorów, aby wybaczyli nam przerwę w wydawnictwie, która powstała z przyczyn od nas niezależnych.

„Głos Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych" wychodzić będzie co miesiąc w takim terminie, aby w dniu pierwszym każdego miesiąca, pismo znalazło się w rękach czytelników.

Od Redakcji.

Przystępując do wydawania „Głosu Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych", pragniemy ujawnić, wobec naszych czytelników program i kierunek pisma, które ma służyć interesom kilkudziesięcio tysięcznej rzeszy niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych.

Przedewszystkiem pragniemy, by „Głos" dawał całkowity obraz rozwoju i działalności Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rzeczypospolitej. Chcemy, by był duchowym łącznikiem między Zarządem Głównym Związku, a każdym pojedyńczym członkiem Związkiem, nawet w najdalszych zakątkach kraju. By „Głos" był ciągłem kontaktem między Zarządem Głównym, a Zarządami Okręgowymi i Kół, na obszarze całej Polski. Jako pismo zawodowe, pragniemy być wyrazicielami myśli i dążeń tej licznej grupy społecznej, którą reprezentujemy.

W działalności naszej pragniemy się oprzeć jedynie na szerokich masach niższych pracowników państwowych. Silnem głosem nawoływać będziemy do szeregów Związkowych, stojących poza organizacją, nawoływać nieustannie do zespolenia w jedną silną organizację, rozbitych dziś szeregów niższych pracowników państwowych.

Strzec silnie będziemy harakteru naszej zawodowej organizacji. Cały nasz wysiłek skierujemy ku obronie kulturalnych i ekonomicznych interesów rzesz pracowniczych. Praca nad uświadomieniem społecznem tego wielkiego odłamu społeczeństwa, jakim są niżsi pracownicy państwowi, będzie jednym z głównych zadań naszej działalności. Jako organ Związku pracowników państwowych, należycie doceniamy nasz obowiązek wobec Państwa i społeczeństwa. W myśl zasady, że każdy pracownik państwowy jest „sługą" obywateli w czasie spełniania swych obowiązków służbowych, działalność nasza pójdzie w kierunku jak najściślej pojętego poczucia obowiązków. Przyjmując jednak za prawdę zasadę: „Niema praw — bez obowiązków", jak również:

Kto do Kasy Związku wpłaca jednego złotego miesięcznie tego rodzina otrzymuje w nieszczęściu 200 złotych.

Pieniądze do Związku należy posyłać czekami Pocztowej Kasy Oszczędności, które dołączamy do każdego numeru gazety. Numer Konta Związku 6.719.

„Niema obowiązków — bez praw", walczyć będziemy o zdobycie takich praw i warunków pracy, któreby pozwoliły każdemu niższemu pracownikowi państwowemu w jakimkolwiek on dziale administracji czy przedsiębiorstwei państwowem pracuje, poświęcić się wyłącznie pracy dla dobra społeczeństwa i Państwa.

Ponieważ nasza młoda administracja państwowa rozwijała się w ciężkich warunkach, wśród różnic dzielnicowych, wskutek tego, pojęcie o prawach niższego pracownika jest dowolnie interpetowane, najczęściej wbrew intencjom Rządu, na szkodę pracownika, dlatego też walkę z wszelkiego rodzaju nadużyciami uważamy za swój obywatelski obowiązek w myśl zasady: *„Praworządnością i sprawiedliwością Państwa i narody żyją, bezrządem i niesprawiedliwością społeczną Państwa i narody upadają"*.

Jako pismo zawodowe, pragniemy być odzwierciadleniem pragnień i dążeń naszych czytelników, byśmy mogli ten obowiązek należycie wypełnić, musimy wczuć się w troski i niedolę pracowników państwowych. Program, jaki żeśmy sobie zakreślili w naszej pracy redakcyjnej, zrealizować będziemy mogli tylko przy współpracy wszystkich kolegów i koleżanek.

Dlatego zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich członków naszej organizacji i czytelników „Głosu", o nadsyłanie nam korespondencji z życia Kół Związkowych, piszcie o bolączkach i potrzebach waszego stanu. Donoście o każdem nadużyciu i krzywdach, jakie doznajecie w spełnianiu swych obowiązków służbowych. Odnoście się do nas z takim zaufaniem i ufnością, z jaką my się do Was zwracamy. Niech Was nieodstręcza od napisania listu do Redakcji, myśl, że niejeden z Was ma niewyrobione pismo lub nie może składnie ułożyć listu, piszcie tak, jak umiecie i jak Wam dyktuje Wasze serce i niedola życia codziennego. Dzielcie się z całym światem pracowniczym polskim Waszemi smutkami i radością, tak niestety rzadko spotykaną w izbach niższych pracowników państwowych. Listy Wasze pisane spracowanemi rękami, będą cennem materjałem w pracy organizacyjnej. Piszcie zatem — lecz piszcie jedynie i wyłącznie prawdę, bo tylko na prawdzie pragniemy oprzeć naszą działalność.

„Głos" szerzyć będzie ideę jednolitej organizacji niższych pracowników państwowych *bez różnicy na dykasterje*. „Głos" — głosić będzie zasadę poszanowania wszelakiej pracy i uczynienia z niej dźwigni rozwoju społecznego. „Głos" stać będzie pilnie na straży poszanowania praw niższych pracowników państwowych, zagwarantowanych Konstytucją i ustawami Państwa Polskiego. „Głos" dążyć będzie do rozszerzenia ustawodawstwa socjalnego na wszystkie kategorje niższych pracowników państwowych.

Oto program i idea, którą podejmujemy, rozpoczynając wydawnictwo miesięcznika „Głosu Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych". Przy poparciu i współpracy kolegów, cel jaki sobie zakreśliliśmy, niewątpliwie osiągniemy. *K. M.*

Dział urzędowy.

(Nasze wystąpienie i odpowiedzi na nie).

W sprawie ubrań służbowych dla niższych funkcjonarjuszów średniego szkolnictwa, złożyliśmy memorjał na ręce Pana Dyrektora Departamentu Szkół Średnich w Min. W. R. i O. P. na który otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dn. 18 grudnia 1926 roku Nr. 11.15322/26. W sprawie ubrań służbowych dla niższych funkcjonarjuszów szkół średnich.

Do Zarządu Niższych Funkcjoaarjuszów Państwowych w Warszawie, ul. Nowy - Świat 67.

Załatwiając pismo z dnia 11 grudnia b. r. Nr. 527/26, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oznajmia, że sprawy zaopatrzenia niższych funkcjonarjuszów szkół średnich ogólnokształcących w ubrania służbowe nie zaniedbuje.

Niezależnie bowiem od kredytów przyznanych w poprzednich miesiącach Ministerstwo W. R. i O. P. otworzyło na ten cel do dyspozycji Kuratorjów wszystkich Okręgów Szkolnych w miesiącu grudniu b. r. ogólną sumę 20.635 zł. (dwadzieścia tysięcy sześćset trzydzieści pięć złotych), która to kwota przyznana zgodnie z wnioskiem Kuratorjów pozwoli w znacznej mierze na zaspokojenie roszczeń funkcjonarjuszów niższych państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Za Ministra, Kierownika Ministerstwa:
Dr. Z. Zagórowski.

* *

O wypłatę emerytur, cywilnym robotnikom wojskowym w Małopolsce, którzy byli członkami b. austr. „Instytutu Zaopatrzenia", wnieśliśmy memorjał do Pana Ministra Spraw Wojskowych, na który otrzymaliśmy następującą odpowiedź.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Dep. X. Przemysłu Wojennego L. 6663/26. II. Dep. X. Tel. wewn. 196. Warszawa, dnia 27.XII.1926 r.

Do Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, w/m. Nowy - Świat 67.

W odpowiedzi na pismo za Nr. 491/26, z dnia 22.X b. r., skierowane do Pana Ministra Spraw Wojskowych, zawiadamiam, iż zostało już wydane zarządzenie o wypłacie emerytur, przyznanych przez b. austr. „Instytut Zaopatrzenia."

Natomiast sprawa przyznania emerytur długoletnim robotnikom, którzy nie nabyli praw emerytalnych w b. Instytucie Zaopatrzenia, oraz sprawa zwrotu wkładek b. członkom tego Instytutu, jako wymagająca wydania osobnej ustawy, zostanie uregulowana w czasie późniejszym; opracowany w tych sprawach projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej znajduje się obecnie w opinji zainteresowanych Ministerstw.

Szef Departamentu X. P. W.
Litwinowicz.
Generał brygady.

Podając odpowiedź powyższą do wiadomości kół interesowanych, zwracamy się z uprzejmą prośbą do p. Szefa Departamentu X P. W., aby raczył wydać zarządzenia mające na celu przyśpieszenie wymiaru emerytury tym długoletnim robotnikom, którzy nabyli prawa do emerytury w b. austr. „Instytucie Zaopatrzenia", a których prośby o przeniesienie w stan nieczynny zostały wniesione do Ministerstwa Spraw Wojskowych jeszcze w marcu 1926 r. z Oddziału Żywnościowego D. O. K. VI.

Władze a Związek.

Praca Związków Zawodowych jest w Polsce wyjątkowo ciężka, co oczywiście odczuwa najwięcej Związek Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych, jako organizacja najbardziej wyzyskiwanej i upośledzonej warstwy społeczeństwa.

Przyczyna tego jest głównie z jednej strony małe uświadomienie ogółu niższych pracowników państwowych o konieczności organizowania się i zakorzenione od czasów niewoli przekonanie o daleko idącej zależności, od tak zwanej władzy czy czy pracodawcy, a co za tem idzie obawa przed narażeniem się przełożonemu — z drugiej strony, wysiłki tej „władzy" ku zniszczeniu Związków, jako niedogodnych dla dowolnych kombinacji z pracownikami i ograniczających stosowanie tak ulubionej zasady „widzimisię".

Ilustracji takiego stanu rzeczy możnaby przytoczyć wiele. Jeżeli chodzi o Związek N. F. P., faktem jest, że wielu kolegów boi się należeć do Związku, a należący niechętnie przyjmują obowiązki przewodniczących Kół lub sekretarzy, obawiając się, że mogą ich spotkać represje ze strony przełożonych — i trzeba przyznać, że obawy te, niestety, są często uzasadnione, gdyż niektórzy urzędnicy na stanowiskach kierowniczych starają się istotnie wykorzystać swą władzę do pognębienia Związku.

I tak naprzykład, w roku 1924 rektorzy uczelni lwowskich Stanisław Niemczyński i Fabjański, usiłowali rozbić Polski Związek Niższych Funkcjonarjuszy we Lwowie, usuwając z posad przewodniczącego i sekretarza Związku. Takie postępowanie przełożonych jest oczywiście obliczone na efekt, na wywołanie wsród pracowników niższych wrażenia, że przez pracę w Związku, można być pozbawiony środków do życia, że lepiej byłoby do Związku nie należeć, że Związek nic nikomu nie pomoże — i często to się udaje, wywierając pożądany skutek, taki mianowicie, że pracownicy mniej uświadomieni tracą wiarę do organizacji i zaczynają zaniedbywać swe obowiązki członkowskie. Tylko jednostki rozumniejsze, nie ulegają tym wpływom i oceniają należycie te zakusy, których jedynym celem jest to, aby zniszczyć organizację i stać się wtedy despotycznym samowładcą swych poddanych.

Kto jednak trzeźwo patrzy na życie i pracę Związku, ten z łatwością zauważy, że jakkolwiek warunki są złe, to jednak bez interwencji Związków, a w ich liczbie i Związku naszego — byłyby stokroć gorsze. Faktem niewątpliwem jest, że żaden z dotychczasowych Rządów nie pomyślał samorzutnie o poprawie bytu pracowników państwowych, a każdy natomiast przemyśliwał, jakby na tych pracownikach oszczędzić jak najwięcej i krzywdą tysięcy, załatać budżet. Od siedmiu lat wszystkie dodatki drożyżniane, wszystko to, co jakąkolwiek korzyść przyniosło funkcjonarjuszom państwowym było z trudem wywalczone przez Związki. W tej ogólnej akcji związkowej, wybitną rolę odegrał Związek Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych, przypominając tylko akcję przeciw odbieraniu etatów, zaszeregowaniu, ubrania służbowe, emerytury. Pozatem Związek ma za sobą setki skutecznych interwencji w sprawach zaopatrzeń emerytalnych, niesłusznych wydaleń i t. d.

Te interwencje Związku są bodajże najbardziej nie lubiane przez p. p.przełożonych. Wiedzą oni, że gdy nie będzie Związku, wtedy dla niższego pracownika chcącego dochodzić swej krzywdy, pozostanie tylko tak zwana droga służbowa, to jest podanie złożone do władzy bezpośrednio złożonej, a niech Bóg broni wprost do wyższej władzy, bo to przestępstwo służbowe. Jak zaś załatwienie takich podań wygląda, wiemy z praktyki. Decyzja opiera się wtedy najczęściej na opinji tego samego przełożonego, który wyrządził krzywdę, a załatwienie podania następuje zawsze w myśl tej opinji. Otóż Związek umożliwia dochodzenie krzywd, poza drogą służbową. Dla Związku droga służbowa nie istnieje. Członek Związku może się odnieść do Zarządu Głównego, a ten przedkłada sprawę bezpośrednio Ministerstwu lub nawet interwenjuje u samego Ministra, jak to już wielokrotnie się zdarzało. Tego właśnie obawiają się p. p. kierownicy urzędów. Rozumiemy, że takie interwencje Związku mogą być nieprzyjemne i budzić niezadowolenie, nie możemy jednak milczeć, gdy dzieje się krzywda nie zawiniona, lub depcze się prawa niższego pracownika. Nie możemy tembardziej milczeć, gdy przejawia się w akcji mającej na celu osłabienie Związku i wywołanie wśród członków obawy przed należeniem do organizacji.

Urzędnicy, zajmujący naczelne stanowiska w Urzędach i Zakładach państwowych, powinni znać art. 108 Konstytucji, który głosi: „Obywatele mają prawo Koalicji, zgromadzenia się i zawiązywania Stowarzyszeń i Związków". To jest jedno z zasadniczych praw obywatelskich i kto przeszkadza w korzystaniu z tego prawa, ten podważa Konstytucję, co jest tem bardziej nie lojalne w stosunku do Państwa i społeczeństwa, gdy to czynią urzędnicy i to wyżsi, na stanowiskach kierowniczych.

Pozatem nie powinien być obcym p.p. przełożonym także art. 25 ustawy o państwowej służbie cywilnej, który wcale nie zabrania funkcjonarjuszom należenia do stowarzyszeń zawodowych, a tylko zakazuje (w punkcie 2) wchodzić w takie Związki, które mogą zakłucać należyty bieg Zarządu Państwowego, lub normalny tok urzędowania — do takich zaś antipaństwowych organizacji Związek N. F. P. nie należy, skoro został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i zarejestrowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, a uznany za prawnie działający, czyli niżsi pracownicy państwowi mają niezaprzeczalne prawo należenia do swego Związku, prawo, aprobowane przez naczelne Władze państwowe.

Państwu więc, ani władzom naczelnym Związek nie przeszkadza, ale przeszkadza wielu przełożonym. Z zestawienia tego można wysnuć pewne ciekawe konsekwencje, stawiające takich przełożonych w pewnem niekorzystnem świetle. Skoro bowiem wyższy urzędnik na naczelnem stanowisku dąży do zniszczenia Związku i okazuje niezadowolenie podwładnym należącym do Związku, to nie można tego inaczej wytłumaczyć, jak tylko przypuszczeniem, że wchodzi tu w grę... nieczyste sumienie. Tak! bo człowiek odnoszący się sprawiedliwie i życzliwie do podwładnych i pełniący, sw ą służbę uczciwie, niema absulutnie powodu do obaw, że Związek mu w czemkolwiek zaszkodzi. Do takich przełożonych Związek odniesie się zawsze z pełnem uznaniem i szacunkiem. Jedynie ludzie mający na sumieniu pewne sprawki, które radziby ukryć, lub mający nieczyste zamiary — ci jedynie mają słuszny powód obawiać się Związku i starać się o osłabienie go i zniszczenie, aby coś, co się dzieje nie tak jak potrzeba, nie doszło do Związku i nie stało się przedmiotem interwencji w Ministerstwie.

Każdy troskliwy mąż i ojciec zabezpiecza się na wypadek śmierci! wpisując się do Związku.

A więc p. p. przełożeni (z małemi wyjątkami), nie brońcie swym podwładnym należenia do Związku Zawodowego, w którym znajdują obronę i opiekę — nie brońcie im pracować w organizacji — traktujcie w imię sprawiedliwości i w interesie służby jednakowo tych, co należą, jak i tych co nie należą do Związku. Zaprzestańcie podziemnej roboty zmierzającej do podkopania Związku, bo zmuszacie nas do podejrzeń, których radzilibyśmy nie mieć, podejrzeń, co do czystości Waszego sumienia.

Związek nie ulęknie się szykan i gdy znajdzie na swej drodze przeszkodę, postara się zbadać, jakie to przyczyny je powodują i usunąć zawadę. Panom musi być znane łacińskie przysłowie, tłom. po polsku: „Nawet sam Herkules, przeciw zbiorowej sile nie poradzi". Lepiej więc zaniechać machinacji, które tylko szkodzą sprawności służby, a przez to i Państwu.

Do ogółu niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych, zaś wołamy:

Nie bójcie się! Prawo i słuszność jest za nami. Pamiętajcie przytem, iż obronę swoich praw i interesów zawodowych, możecie uzyskać tylko przez solidarną organizację — i to dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek. A im więcej będziecie się bać, tem gorzej dla Was, bo będziecie słabsi.

Tam gdzie był strach, nigdy jeszcze nie było zwycięstwa!

Jest redakcja — czy nie ma redakcji? (Izby skarbowe).

Po przeprowadzeniu dwukrotnie redukcji niższych funkcjonarjuszy w okręgu Izby Skarbowej Lwowskiej, warunki pracy stały się wprost nie do zniesienia. Budynki mieszczące biura Urzędów Izby Skarbowej, ciągną się na przestrzeni kilku kilometrów. Są to stare rudery, ogrzewane piecami, nie posiadające żadnych urządzeń nowoczesnych. Ministerstwo Skarbu, ustalając ilość etatów do Izby Skarbowej Lwowskiej, nie wzieło pod uwagę w jakich warunkach zmuszeni są wykonywać obowiązki służbowe niżsi funkcjonarjusze. Prezydjum Izby Skarbowej pismem z dnia 23 października 1926 roku, L. 237635/W.5/3 domagało się od Ministerstwa Skarbu zezwolenia na przyjęcie kilku kontraktowych pracowników, Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 30 października 1926 r., nie zezwoliło jednak na przyjęcie pomocniczych sił kontraktowych.

Stosunki służbowe niższych funkcjonarjuszy skarbowych pogarszają się z każdym dniem, wskutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu, które nie zezwala Izbie Skarbowej na przyjęcie nowych sił, w miejsce przechodzących do emerytury lub zmarłych. W samem Lwowie w roku 1926 r. ubyło 8 woźnych, nie mówiąc o prowincji, gdzie coraz częstsze są wypadki choroby i przedwczesnej śmierci z powodu wycieńczenia sił. Warunki pracy, przy tak pojątych oszczędnościach, są wprost tak straszne, że porównać je można z średniowieczną niewolą. Woźni skarbowi, nie mogąc podołać w tych warunkach pracy, zmuszeni są ze swych głodowych poborów, wynajmować sobie pomoc. Urlopy wypoczynkowe, dla woźnych, stały się fikcją, gdyż chcąc otrzymać urlop, musi się zastępować następnie drugiego i pełnić jego czynności, co jest wprost fizyczną niemożliwością. Woźni na prowincji, zobowiązani są prócz zwykłych zajęć dziennych, pełnić służbę wartowniczą przy kasach skarbowych. Służba taka trwa co drugi dzień, 24 godzin bez przerwy, a w czasie urlopów, woźny, który zastępuje woźnego korzystającego z urlopu, pełni obowiązki przez 3 lub 4 tygodnie nieprzerwanie dzień i noc.

Czas najwyższy, aby Ministerstwo Skarbu uchyliło zakaz przyjmowania niższych funkcjonarjuszy skarbowych na opróżnione etaty i zezwoliło w myśl wniosków Izby Skarbowej Lwowskiej, na przyjęcie sił pomocniczych na okres zimowy i czas urlopów. Tego wymaga elementarne poczucie ludzkości, gdyż stosunki służbowe Izbie Lwowskiej wywołują wprost oburzenie, nie tylko opinji publicznej, lecz nawet ogółu urzędniczego.

Dodatek funkcyjny dla wyższych urzędników skarbowych. Rozgoryczenie wśród niższych funkcjonarjuszy skarbowych.

„Urzędnik Polski", organ Związku urzędników państwowych, w numerze styczniowym b. r., pisze: „Ministerstwo Skarbu przedłożyło Radzie Ministrów wniosek o zatwierdzenie dodatków funkcyjnych urzędnikom skarbowym od VI-go stopnia służbowego, wzwyż do II-go stopnia włącznie. Dodatek funkcyjny dla VI stopnia służbowego wynosić ma 150 zł., dla V — 300 zł., dla IV — 450 zł., III — 600 zł. i II — 750 zł. Wiadomość o tego rodzaju projekcie dodatków funkcyjnych wywarło wśród pracowników niższych kasterji rozgoryczenie, tem bardziej, że niejednokrotnie funkcjonarjusze poniżej VI-go stopnia zajmują odpowiedzialne stanowiska".

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na niecelowość udzielania renumeracji i na rozgoryczenie wynikające z nierównomiernego traktowania pracowników państwowych pod względem uposażenia. Przy tej okazji zwrócić musimy uwagę na fakt pokrzywdzenia niższych pracowników państwowych, przy udzielaniu renumeracji. Dotychczas, przy każdym rozdziale renumeracji w Izbach Skarbowych, Prezydjach Izb Skarbowych, pewien odsetek kwot, na ten cel przeznaczonych, rozdzielały pomiędzy najbardziej potrzebujących niższych funkcjonarjuszy. W ostatnim czasie, Prezydja Izb Skarbowych oświadczyły nam, że na przyszłość żaden niższy funkcjonarjusz nie otrzyma renumeracji, gdyż Ministerstwo Skarbu zabroniło udzielać wsparcia niższym funkcjonarjuszom z kwot, przeznaczonych na renumerację. Ponieważ udzielenie skromnej renumeracji woźnemu nie obciąża w niczem Skarbu Państwa, jedynie zmniejsza o kilka złotych wysokie renumeracje, sądzić przeto należy, że zachodzi w tem wypadku pomyłka, że właśnie intencją Ministerstwa Skarbu było raczej przyjść z pomocą najbiedniejszym i najwięcej obarczonym pracą.

Nie wątpimy, iż pan Minister Skarbu, znany ze swej życzliwości dla podwładnych sobie pracowników skarbowych, przyjdzie z pomocą materjalną, również najwięcej tej pomocy potrzebującym, t. j. woźnym przy kasach skarbowych i urzędach skarbowych.

Jaką „GWIAZDKĘ"

otrzymali Niżsi Funkcjonarjusze Państw. byłego zaboru austrjackiego!

Rada Ministrów Rozp. z dnia 4 listopada 1925 Dz. 118 wydała zarządzenie co do zaszeregowania niższych funkcj. państw. do grup uposażeniowych.

Po kilkuletnich staraniach się przez związki zawodowe Lwowski i Krakowski, pod ich naciskiem i wiele włożonych kosztów, były Rząd Pana Grabskiego wydał powyższe rozporządzenie nie bacząc na pokrzywdzenie starszych w służbie niższych funkcj. państw. byłego państwa zaborczego.

Władze w Małopolsce otrzymawszy to rozporządzenie i czując krzywdę wyrządzoną tymże, odciągali

się z wydaniem tegoż zaszeregowania, gdyż wyglądało to poprostu na jakiś **dziwoląg,** aż nareszcie w grudniu ub. roku zamiast gwiazdkę otrzymał, lub też otrzyma każden niższy funkcjonarjusz państwowy. Awans do grupy wyższej, ale bez jakiegokolwiek polepszenia, a w szczególności ci, którzy mając ponad 30 lat służby otrzymują tą samą grupę co ich koledzy mający tylko lat 20: — więc widocznie lata służby ponad lat 20 to znaczy lata spędzone w służbie zaborczej, Rada Ministrów nie uznała jakby za karę żeśmy te lata spędzili dla dobra Państwa Polskiego tak samo jak cała rzesza urzędników, od której przecież nikt uszczerbku w poborach nie zrobił, ale owszem dostali, jak nie to samo, ale więcej jak posiadali.

Przecież jak świat światem, nikt takiego awansu, a zarazem—dotkliwej kary jak powyżej wymieniona nowela przyniosła na gwiazdkę—tym „białym murzynom" nie widział. Zatem cieszcie się, Koledzy, gdy ściągną 4% od poborów w styczniu, lutym i marcu 1926 r. to nie zazdrościmy tym kolegom, którzy mieli tylko grupę XIV to mieli i szczebel większy, jak w grupie XIIIa. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1/I 1926 r. zatem każdy, który miał grupę XV a przeszedł do XIII będzie musiał ten podatek spłacić pomimo, że żadnej korzyści na tem nie odniósł pomimo awansu o dwie grupy.

Dlatego muszą niżsi funkcjonarjusze zaboru austrjackiego, jako „biali murzyni", a najwięcej pokrzywdzeni Ci, którzy mają ponad 25 do 35 lat służby zapelować do obecnego Wysokiego Rządu, by wyrządzoną krzywdę tymże wyrównał przez przesunięcie do wyższych grup względnie przyznanie tymże te same grupy, jakie posiadali w roku 1920 już w Państwie Polskim, a względnie wcielić ich do wyższych szczebli według lat służby tak jak mieli w państwie zaborczem, jak i też w Państwie Polskiem do 1/VIII. 1920 r.

Otóż ogół niższych funkcj. państw. oczekuje z niecierpliwością, że obecnie Wysoki Rząd naprawi wyrządzoną krzywdę, a to przez wydanie noweli do ustawy uposażeniowej, która położy tamę rozgoryczeniu, jakie wśród nich obecnie panuje tembardziej, że podczas tak srogiej drożyzny, jaka obecnie panuje nie są w stanie z tych szczupłych poborów wraz z rodziną wyżyć.

Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych z siedzibą w Warszawie. Okręg lwowski.
Sekcja Skarbowa.

ODEZWA!

Do wszystkich kolegów Skarbu stałych i prowizorycznych.

Widmo głodu i nędzy zaczyna nam coraz bardziej dokuczać, to też hasłem naszem powinna być wspólna praca, celem przeciwdziałania złemu. Aby móc do tej pracy przystąpić trzeba silnej i ogólnej solidarności.

Dnia 6 lutego 1927 na odbytem Walnem Zgromadzeniu została założona **„Sekcja Skarbowa".** Uchwałą tegoż Zgromadzenia wzywa się wszystkich kolegów tak stałych, jak i prowizorycznych, by jak najrychlej przystąpili na członków tegoż Towarzystwa, by można rozpocząć już pracę. Celem pracy naszej będą starania o wyjednanie u Władz Centralnych polepszenia doli naszej, która to coraz bardziej się pogarsza i o naprawienie wyrządzonych nam krzywd tak moralnych, jak i materjalnych.

Stańcie tedy wszyscy jak jeden mąż pod Sztandar Związku Niższych Funkcjonarjuszy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Sekretarz: *Józef Wesołowski.*

Przewodniczący: *Paweł Piątkowski.*

Wpisy na członków przyjmuje kolega Raczek — Ekonomat Izby Skarbowej pl. Głowy L. I.

Zgromadzenie odbędzie się 6 marca 1927 o godz. 10 rano przy ul. Lindego L. 9.

Sprawy ważne!

Życie Związkowe.

Stanisławów. Dnia 2 stycznia b. r. odbył się liczny Zjazd niższych funkcjonarjuszy państwowych województwa Stanisławowskiego w wielkiej sali Konferencyjnej Województwa udzielonych na ten cel przez p. Wojewodę.

Zjazdowi przewodniczył kolega Terlecki, sekretarzował kolega Wolczyna. Referat o bierzących postulatach pracowników państwowych i działalności Wydziału Wykonawczego Związku wygłosił generalny sekretarz Zarządu Głównego w Warszawie. Referent na podstawie długoletniej pracy w szeregach niższych pracowników państwowych oraz i znajomości stosunku Rządu i Sejmu do postulatów pracowników państwowych stwierdził, że główną przyczyną nędzy materjalnej i pokrzywdzenia moralnego niższych funkcjonarjuszy jest brak jednolitej i silnej organizacji. Wzywając zebranych do pracy nad rozbudzeniem życia organizacyjnego w województwie Stanisławowskiem, zapewnił zebranychr licznie delegatów iż Wydział Wykonawczy nie zawiedzie zaufania, lecz pracować będzie usilnie na terenie Warszawy nad uzyskaniem odebranych stopni prac i poprawą doli wszystkich członków Związku, bez różnicy czy są to sądownicy, skarbowcy, czy też pracownicy innego Urzędu, Instytucji lub przedsiębiorstwa państwowego. **Pracownik państwowy niższy jednakową dziś cierpi niedolę i tylko solidarnym wysiłkiem zdobyć sobie może jaśniejszą przyszłość.** W dyskusji nad referatem przemawiali niemal wszyscy delegaci okolicznych miast podnosząc rozpaczliwe położenie niższych pracowników państwowych. Wobec głodowych płac, a zwrastającej z dnia na dzień drożyźnie, nędza pracowników państwowych do ostatecznych granic — za którą kryje się głucha rozpacz, — choroby — i straszliwe, bo niezawinione powolnego konania z głodu i zimna. Mimo tak ponurych warunków życia wszyscy mówcy nawoływali do organizowania się pod utrudzonem Organizacji zawodowej, potępiając w ostrych słowach próby rozbijania szeregów Związkowych, na drobne stowarzyszenia.

Po przyjęciu tekstu rezolucji na ogólny Zjazd do Lwowa i po wyczerpaniu dyskusji zamknął przewodniczący obrady Zjazdu, którego wysoki poziom dyskusji i udział delegatów, rokuje najlepsze widoki rozwoju naszej organizacji na terenie Województwa Stanisławowskiego.

W.

Tarnopol. Dnia 6 stycznia b. r. odbyło się liczne zebranie licznych funkcjonarjuszy Województwa Tarnopolskiego pod przewodnictwem kolegi Antoniego Zimmera przy udziale generalnego sekretarza Zarządu Głównego.

Po zagajeniu zebrania i przywitaniu delegatów, przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi Zarządu Głównego, który w dłuższem przemówieniu zdał sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Związku na terenie Warszawy. Z uwagi na panującą wśród pracowników państwowych niższych nędzy, Wydział Wykonawczy uważał za swój najpilniejszy i najważniejszy obowiązek poczynić starania u Rządu i Sejmu o podwyższenie płac odpowiadających kosztom utrzymania. Wobec zdrady Związków, które na Centralnej Komisji Porozumiewawczej głosowały przeciw wnioskowi delegata naszego Związku, o uruchomienie mnożnej, podwyższenie dodatku mieszkaniowego i jednorazowej zapomodze na zakupy zimowe. Rząd przeszedł do porządku dziennego nad postulatami pracowników państwowych. Przyznanie 10% podwyżki w niczem nie ulżyło strasznej doli niższych pracowników państwowych. Celem skuteczniejszej akcji o poprawę bytu niższych grup stworzyliśmy w Warszawie blok Związków niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych, który akcję swą rozpoczął wspól-

W silnych i karnych organizacjach zawodowych leży Wasza i rodzin Waszych przyszłość.

nem wystąpieniem do Rządu i stronnictw Sejmowych o podwyższenie płac w grupach uposażeniowych od XVI-ej do X-ej włącznie.

Akcja ta rozpoczęta w listopadzie 1926 r. znajduje stopniowo zrozumienie u czynników rządowych i sejmowych. Nie znajdując zrozumienia dla naszych żądań w Związkach urzędniczych, ujęliśmy sprawę naszej egzystencji na własne ręce. Żądania poprawy bytu pracowników pobierających od 66—150 zł. miesięcznie, nie można żadną miarą traktować na równi z żądaniami tych, którzy pobierają op kilkaset złotych miesięcznie. W sprawie stabilizacji niższych funkcjonarjuszy Blok Związków czyni starania w kierunku przyspieszenia i ustabilizowania wszystkich niższych funkcjonarjuszy, będących na etacie, oraz przywrócenie etatów tym pracownikom, którzy przed przeniesieniem ich na kontrakt posiadali etaty.

W sprawie zaszeregowania do grupy płac, Zarząd Główny czyni starania o przyznanie dalszych dwóch grup, t. j. XII i XI dla kolegów mających ponad 20 lat służby. Nie jest to jednak ostateczny cel naszych żądań, gdyż żądaniem naszym było, jest i będzie uzyskanie **automatycznego awansu** w grupach płac do X włącznie i zniesienie drabinki szczebli. Omówiwszy starania jakie Zarząd Główny w Warszawie poczynił w sprawach i dostarczenia ubrań służbowych niższym funkcjonarjuszom w poszczególnych dykasterjach, zwolnienia od opłat mieszkania służbowe, uregulowanie godzin służbowych i wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, rewizji zaszeregowania dozorców więźni w Małopolsce, zaszeregowania do wyższych grup płac i ustalenia tytułów, podurzędników i starszych woźnych sądowych z byłego zaboru austrjackiego. Podwyższenie płac drużnikom państwowym i samorządowym i ubezpieczenie ich na starość lub wypadek niezdolności do pracy, zakończył delegat przemówienie apelem do zebranych, aby współpracowali z Zarządem warszawskim, wspierając go radą i pomocą.

W dyskusji nad referatem podnoszono żale na niskie płace, pokrzywdzenie przy zaszeregowaniu w roku 1920, w którym to czasie Rząd odebrał niższym funkcjonarjuszom w Małopolsce po kilka stopni płac i mimo ciągłych przyżeczeń krzywdy tej do dnia dzisiejszego nie naprawił. Ubrania służbowe stały się fikcją, gdyż zaledwie raz na kilka lat daje się po kilka złotych, lub najlichszego gatunku łachmany. Przez przeprowadzanie mechanicznej redukcji nie liczącej się ani z interesem Urzędów i Zakładów państwowych (gimnazje) oni zdrowiem i życiem sił niższych pracowników, praca trwa po 18 godzin na dobę i jest wprost zabójcza dla zdrowia i życia sił niższych funkcjonarjuszy. Po wyczerpaniu dyskusji i odpowiedzi delegata na zapytania mówców, przewodniczący zamknął obrady wezwaniem do pracy pod sztandarem Związku jednoczącego ogół niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych bez różnicy na dykasterje do pracy o odzyskanie utraconych praw i lepszą przyszłość w Wolnej Ojczyźnie.

PROTOKUŁ

z Walnego Zgromadzenia Koła miejscowego w Tarnopolu.

Dnia 23 stycznia 1927 r. odbyło się Walne Zgromadzenie naszego Koła. Wybór nowego Zarządu wyszedł w tym samem porządku, jak w roku ubiegłem, oprócz zmiany jednego członka:

Przewodniczący kol. Zimmer Antoni, zastępca kol. Postał Michał, sekr. kol. Samerdak Marjan, kasjer kol. Flisak Michał, Kom. szkontr. kol.: Greczyński Ignacy, Stefaniec Grzegorz, Juchnowicz Konstanty. Do wydziału wstąpili kol.: Pihut Juljan, Kapuścian Maciej, Wiatrowy Karol, Jagoda Antoni, Szkwarkowski Stanisław, Kowalski Aleksander, Mitręga Teodor, Słobodzian Michał, Czarnecki Franciszek, Zaporocki Stefan, Brill Jan i Rawłów Marjan.

Przewodniczący: **A. Zimmer.**
Sekretarz: **M. Samarelak.**

Od Redakcji: Koło tarnopolskie należy do najlepiej zorganizowanych i najsilniejszych placówek naszego Związku. Założonę przez niestrudzonego pracownika na niwie społecznej kolegę Antoniego Zimmera rozwija się pomyślnie dla dobra miejscowych kolegów i rozwoju Związku. Oprócz kol. Zimmera wielką ofiarność w pracy dla dobra współkolegówi sumiennością wykonywania obowiązków względem organizacji odznacza się długoletni sekretarz Koła kolega Samarelak.

Rzeszów. Sprawozdanie z wiecu odbytego dnia 16.I.1927 w Rzeszowie, staraniem Grupy Niższych Funkc. Państw., na który przybyli delegaci z kilku miast z prowincji i p. Delegat Sekretarz Zarządu Gł. kol. Mozgała z P. P. Posłów mimo mimo licznych zaproszeń, ani jeden nie raczył nas zaszczycić swoją obecnością. Początek Wiecu godź 3 po południu. Po zagajeniu przez przewodniczącego Grupy kol. Rzucidłę, wybrano Prezydjum p.p. kol.: Gontnika przewodniczącym a p. Smertelnika na sekretarza. Przewodniczący udziela głosu delegatowi, który wygłasza referat o położeniu ekonomicznem i państwowem niższych funkcj. państw.

Mówca w treściwem przemówieniu wyłuszczył działalność Zarządu Głównego w sprawie polepszenia doli niższych funkcj. państw. na terenie Sejmu, Senatu i danych Ministerstw i wskazał, jakie korzyści dotychczas osiągnęliśmy. Mówiąc o działalności Głównego Zarządu, mówca podkreślił, że Zarząd Główny wykorzystuje każdą sopsobność, gdy chodzi o obronę interesów niższych funkcj. państw. zdał sprawozdanie ze starań jakie Centrala poczyniła wraz z blokiem pocztowców i kolejarzy na terenie Sejmu, celem poprawy bytu niższych funkcj. państw. oraz starań u odnośnych władz w sprawie stabilizacji i emerytury dla pracowników kontraktowych.

Na liczne wnioski i zapytania dał dokładne wyjaśnienia i pouczenia. Następnie uzupełniając referat apeluje do zebranych, aby dokładali wszelkich starań ku zbudowaniu silnej organizacji gdyż Władze Rządowe i Sejm, liczą się tylko z licznemi i karnemi Związkami.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego przewodniczącego Grupy, gdyż kol. Rzucidło uprosił o zwolnienie go z tego przewodnictwa bo z powodu nawału pracy nie jest w stanie temu podołać. Więc przewodniczącym Grupy obrany został kol. Kusy Tomasz, tercyan II Gimnazjum w Rzeszowie, a na sekretarza nadal obrano kol. Smertelnika st. woźnego Sądowego. Zastępcą przewodniczącego obrano kol. Gontnika, zaś zastępcą sekretarza kol. Batora, i na tem zgromadzenie zakończono.

Na ostatku odbyło się tradycyjne łamanie opłatkiem przy udziale ks. katechety Kulanowskiego, z życzeniem o rozwój i pomyślność tak tutejszej Grupy, jak i całego Związku i pomyślną a owocną pracę Głównego Zarządu.

Sekretarz: **Smertelnik.**
Za Koło Rzeszowskie **Przewodniczący Kusy.**

Dobromil. Dnia 1 stycznia 1927 odbyło się posiedzenie grupy dobromilskiej, które zwołał przewodniczący Kol. Makiel, za osobnemi zaproszeniami.

W dniu 1. stycznia 1927 o godz. 2.30 po południu zebrali się wszyscy członkowie w lokalu Kol. Marcelego Kupnickiego podurzędnika sądowego w Dobromilu.

Przewodniczący Kol. Makiel, zagaił posiedzenie, dziękując Kol. Kupnickiemu za odstąpienie na ten cel lokalu, poczem przywitał zamiejscowych członków, którzy nie omieszkali przybyć na posiedzenie o kilkanaście kilometrów z miejscowości oddalonych. Następnie przedstawił gorliwą pracę i zabiegi Związku ku dobru członków a przedewszystkiem Przewodniczącego P. Mozgały do lipca 1926 r. a obecnie jako generalnego sekretarza przewodniczącego P. Kol. Muchy, wyrażając za ich gorliwą i mozolną pracę: Cześć Im.

Po przedstawieniu ustnem, dał Kol. Makiel do odczytania Kol. Szafranowi głos Nr. 4 z miesiąca lipca 1926 i protokół z nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Związku N. F. P. we Lwowie jakoteż protokół z obrad 1. Walnego Zgromadzenia delegatów N. F. P. Rzpp. w Warszawie. Po odczytaniu przedstawił Kol. Makiel potrzebę należenia do Związku.

Tłumacząc statut § 11 a i b. pouczając aby każdy członek Związku był wzorowym pracownikiem państwowym i t. d. Zachęcając Kolegów dróżników, by oni pracując w oddaleniu i stykając się w zakątkach mniejszych miasteczek, a są tam niżsi funkcjonarjusze państwowi, aby im dawali gazetkę do przeczytania, obznajmiając ich o zasadach związku i wskazywać drogę, by do najbliższej grupy się wpisywali, a gdy w Związku będzie siła, łatwiej będzie mógł Związek zbierać owoce swej pracy.

Po skończonem przemówieniu zabrał głos Kol. Szkolnik, popierając mowę poprzednika, tak samo Kol. Kupnicki podurzędnik sądowy. Następnie przystąpił Kol. Makiel do srpawozdania z czynności Grupy dobromilskiej jak przewodniczący, i wykazał się czekami, wykazami i przepisami.

Koledze Maklowi dziękowali za jego sumienną pracę i rozwój Grupy kol. Kupnicki, Szkolnik, Tomaszewski, Hnat i Szafran wnieśli by temuż za pracę jego przyznać pewne wynagrodzenie czemu jednak kol. kategorycznie się sprzeciwił, i przyjmując uznanie za jego pracę dostatecznem wynagrodzeniem.

Przewodniczący Kol. Makiel w myśl § 23 statutu przerywa posiedzenie i ogłasza nowe wybory do Grupy dobromilskiej, zarządzając 15-minutową przerwę w celu porozumienia się członków.

Po rozpoczęciu wyborów i zagajeniu przez Kol. Makla, zebrani członkowie mając na oku dobro związku i znając z roku poprzedniego pracę Kol. Makla — wszyscy jednogłośnie okrzyknęli go Przewodniczącym Grupy dobromilskiej na rok 1927 — zaś kol. Szkolnika wybrano sekretarzem Grupy, zaś do Wydziału weszli kol. Kupnicki, Marcinów i Smarkucki.

Kol. Makiel jeszcze raz w gorących słowach podziękował za zaufanie i wybór, poczem posiedzenie rozwiązał.

Celem zadokumentowania tak uroczystego dnia dla Grupy dobromilskiej — urządzono w tymże lokalu wspólny opłatek dla członków Grupy — przy której to sposobności spędzono mile i wesoło kilka godzin na pogawędce — dziękując Kol. Kupnickiemu za użyczenie lokalu.

Przewodniczący: **Jan Makiel.**
Sekretarz: **G. Szkolnik.**

Przeworsk. Protokuł Zebrania Walnego niższych funkcjonarjuszy państwowych grupy Przeworsk.

Dnia 15 stycznie r. b. o godz. 6 wiecz. odbyło się w Sądzie Powiatowym zebranie,na które przybył bardzo oczekiwany Pan Delegat Mozgała z Warszawy, który w przeszło dwugodzinnem swojem przemówieniu nacechowanem wielką troską o dalsze losy, omówił jasno i rzeczowo niedolę, nędzę i niedostatek N. F. P., obecnie w całej Polsce i przyczyny tejże, na zakończenie dodał zebranym otuchy i zachęty do silnej organizacji i wspólnych wysiłków, celem wywalczenia dla wszystkich lepszej doli, poczem w dyskusji zabrał głos p. Osiałkiewicz org. wyk. ze Sądownictwa w sprawie wyższego wynagrodzenia za czynności egzekucyjne. Pan Krzan ze Starostwa w sprawie ubrań służbowych nie otrzymanych w roku 1926. Jeden z panów drużników w sprawie nieregularnego wypłacania poborów miesięcznych.

W reszcie po zrzeczeniu się godności prezesa, p. kolegi Antoniego Żyły, odbył się wybór nowego Zarządu na rok 1927, który przedstawia się w następujący sposób:

Prezes Andrzej Gliniak, ze sądownictwa, zastępca prezesa Feliks Osiałkiewicz ze sądownictwa, sekretarz Wojciech Ślimak ze sądownictwa, wydział: Ludwik Bisz ze skarbowości, Jakób Stępak drożnik, Andrzej Zając drożnik.

Po wyborze wyżej wymienionego Zarządu, mile żegnany przez wszystkich p. delegat Mozgała, odjechał do dalszych powiatów, pozostawiając po sobie niezatartą pamięć.

Przewodniczący: **Andrzej Gliniak.**

Sekretarz: **Wojciech Ślimak.**

Katowice. W dniu 15 lutego b. r. odbyło się zebranie niższych funkcjonarjuszy państwowych i komunalnych pod przewodnictwem przewodniczącego Koła katowickiego kol. Karugi, przy licznym udziale członków.

Przewodniczący zagajając zebranie, w serdecznych słowach przywitał delegata Zarządu Głównego z Warszawy.

Po sprawozdaniu z działalności Koła miejscowego złożonem przez delegata Koła kol. Tirola, przewodniczący udzielił głosu generalnemu sekretarzowi Zarządu Głównego, który przedstawił zebranym powstanie i rozwój Centralnej Organizacji, wskazując na doniosłe znaczenie zawodowej organizacji, która stoi na straży moralnych i materjalnych praw niższych pracowników państwowych, którzy jeszcze bardzo wiele mają słusznych żądań od Rządu Zjednoczonej Ojczyzny. Koledzy ślązcy spełniający wśród ciężkich warunków życiowych swe obowiązki służbowe, byli jednemi z pierwszych, którzy chętnie ofiarą swej krwi i imienia zdobywali z rąk odwiecznego wroga Narodu Polskiego tę męczeńską ziemię Śląska, kryjącą w sobie bezcenne skarby, by niemi wzmocnić potęgę Rzeczypospolitej. Nikt zatem nie może wątpić, że Rząd Polski i dla postulatów niższych pracowników państwowych Górnego Śląska znajdzie należyte zrozumienie i zrealizuje swoje życzliwe stanowisko dla tych potrzeb nie przyżeczeniami lecz czynem. Omówiwszy obszernie sprawę stabilizacji uposażenia i emerytury, referent zwrócił się z gorącym apelem do braci Ślązaków, aby dla dobra ogólnego niższych pracowników państwowych całej Polski wstępowali w szeregi organizacji zawodowej, której zadaniem jest praca nad uobywatelnieniu tysięcznych rzesz pracowników niższych, zdobycie znośnej egzystencji tym, którzy dzisiaj cierpią niedostatek, by mogli żyć i pracować szczęściu swych rodzin i na pożytekOjczyzny.

Po udzieleniu przez delegata odpowiedzi na liczne zapytania ze strony zgromadzonych, tak w sprawach uposażeniowych jako też organizacyjnych, zamknął przewodniczący zebranie wezwaniem: „Do pracy organizacyjnej".

* * *

Protokuł Walnego Zebrania Koła Katowice Z. N. F. P. Rzeczypospolitej.

W dniu 18 stycznia 1927 r. odbyło się Walne Zebranie Koła Z. N. F. P. Rzczplitej w sali Sądu Administracyjnego Województwa Śląskiego. Zebranie zagaił o godz. 17 prezes kol. Kurngu. Po odczytaniu porządku obrad, przystąpiono do sprawozdania najpierw delegacji, która bawiła u p. Wojewody.

Po sprawozdaniu delegacji, zdał stary Zarząd kolejno sprawozdanie i ustąpił. Przystąpiono do wyboru przewodniczącego i ławników. Przewodniczącym został kol. Brochaczek. Ławnikami kol.: Mamra i Rzepka. Po udzieleniu staremu Zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego. W skład nowego Zarządu weszli kol.: Karuga — prezes, Rzepka — zastępca prezesa, Sówka — sekretarz, Kotry — zast. sekr., Musialski — skarbnik, Jona — zast. skarbnika. Do kom. rewizyjnej kol. Brochaczek i Gdynia Wiktor. Po obmówieniu kilku bieżących spraw, zamknął prezes kol. Karuga zebranie hasłem: „Cześć Pracy".

* * *

Sprawozdanie Koła Z. N. F. P. Katowice, za rok 1926. Koło założone w marcu 1926 r., członków płatnych 23, pism wpłynęło 113, wysłano 184. Złożono petycie w Sejmie Śląskim w sprawie kredytów na mundury z **wynikiem dobrym.**

Interwenjowano w Śl. Szkole Rolniczej, sprawa została umorzona przez samego członka z powodu wystąpienia ze służby państw.

Wynik był dobry.

Delegatów wysłano: na Walny Zjazd w Warszawie, jednego, na Zebranie w Krakowie, jednego, na Zebranie w Rybniku.

Druga sprawa z Magistratem Żory w toku, widoki dobre. Wniesiono memorajł na ręce p. Wojewody Grażyńskiego w sprawach służbowych.

Delegacji u p. Wojewody w sprawach służbowych było cztery.

Rozwój organizacji jest nikły, częściowo przez niezrozumienie zadań i wartości zawodowej organizacji, a z drugiej strony, przez wrogie usposobienie Niższych Funkcj. Sądowych, lecz przy poparciu Gł. Zarządu liczymy na lepsze czasy.

Prezes: *Karuga.*

Sekretarz: *Sówka.*

Z żałobnej karty.

W Toruniu zmarł dnia 7 lutego b. r. ś. p. Leon Poprawski, woźny Województwa, założyciel organizacji Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych w Toruniu. Ś. p. kol. Poprawski zorganizował Koło Związku w roku 1924 i został wybrany jednomyślnie pierwszym przewodniczącym. Zmarły cały czas wolny od zajęć służbowych, poświęcał pracę organizacji, której był nie tylko twórcą, lecz do ostatnich chwil swego pracowitego żywota duchowym przewodnikiem. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu koledzy toruńscy wybrali ś. p. Poprawskiego, ponownie swym przewodniczącym. Na trumnie zmarłego, złożył wieniec pan Wojewoda Pomorski z napisem na szarfach: **„Gorliwemu współpracownikowi — Wojewoda Pomorski".** Z ramienia Zarządu Głównego Związku N. F. P., wziął udział w pogrzebie prezes, kol. Mucha, ze sztandarem.

W zmarłem traci nasza Organizacja zasłużonego i nieocenionego współpracownika, a członkowie Koła w Toruniu, światłego przewodnika i najlepszego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

*

We Lwowie zmarł dnia 10 stycznia b. r. ś. p. Grzegorz Kuplowski, długoletni członek Polskiego Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych, we Lwowie, a także ś. p. Zygmunt Dołżycki, niższy funkcjonarjusz Uniwersytetu Lwowskiego.

W Warszawie zmarł dnia 9 lutego b. r. ś. p. Ludwik Morawski, woźny sądowy, długoletni członek Zw. N. F. P. w Warszawie.

Cześć Ich pamięci!

*

Zarząd Związku wypłacił pozostałym rodzinom odprawę pośmiertną po 200 zł.

Łączcie się w pracy organizacyjnej o lepsze jutro.

Komunikaty Zarz. Gł.

Od Zarządu Głównego. Koledzy! Wpłacajcie regularnie składki członkowskie! Od regularnego wpłacania przez Was niewielkich składek, zależy byt organizacji, możność sprawnego jej działania, możność spełnienia zadań, spoczywających na Organizacji, skuteczna obrona Waszych spraw i Waszego zawodu.

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. Członkiem Związku niższych funkcj. państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku, ten płaci 2 złote wpisowego, 50 gr. na staut, a potem co miesiąc 1 złoty.

Jakie korzyści ma członek z należenia do Związku. Każdy członek organizacji, wpłacający do Kasy Związku jednego złotego na miesiąc, otrzymuje za to: co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach, wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmiertną w kwocie 200 złotych.

Żony członków Związku mogą należeć do Związku za opłatą 2 złote 50 gr. wpisowe i wkładka miesieczna 50 gr. Odprawa pośmiertna 200 złotych.

Do kolegów, przesyłających wkładki członkowskie. W ostatnich czasach wielu kolegów przesyła czekami pewne kwoty na rachunek wkładek członkowskich bez nadesłania wykazów, za kogo i za które miesiące pieniądze wysłano. Aby można wykontować nadesłane kwoty, musi Zarząd Główny posiadać wykaz imienny członków, za których wkła dki nadesłano. Wykazy te należy listem przesyłać do Związku równocześnie z wysłaniem czeku. — Uprasza się kol. przewodniczących grup o zastosowaniu się do tego.

Listy i korespondencje. Wszelkie listy oraz korespondencje tak do Zarządu Głównego, jakoteż do Redakcji naszej gazety należy adresować: Związek Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych w Warszawie, ul. Nowy-Świat 67.

Adresy Zarządów okręgowych w Małopolsce: Lwów, ul. Lindego l. 9. Przewodniczący kol. Piotr Zawrotnik, ul. Lindego 9. Kasjer kolega Jan Żaliński, Uniwersytet Lwów.

Kraków. Przewodniczący kolega Klemens Łabuzek ul. Grodzka l. 64. Zakład Geograficzny U. J. Kasjer kolega Jan Niesiołowski ul. Studencka 12 (gimnazjum).

W sprawach redukcji. Z powodu zapowiadanych w dalszym ciągu redukcyj, poleca się Zarządowi Kół, aby o każdej zamierzonej lub przeprowadzonej redukcji niższych funkcjonarjuszy, natychmiast zawiadamiali Zarząd Główny, z podaniem dat i nazwisk.

Posiedzenia Wydziału wykonawczego odbywają się każdego poniedziałku po pierwszym i piętnastym miesiąca. Kolegów członków Zarządu i ich zastępców uprasza się o udział w posiedzeniach.

Na posiedzeniach Wydziału Wykonawczego winni być obecni kol.: Mucha, Wrzesiński, Mozgała, Latoszek, Nowak, Pindras, Rychałkiewicz, Dynakowski, Szabłowski, Romański i Domański.

Do wiadomości Kół, należących do Okręgu Lwowskiego i Krakowskiego. Stosownie do uchwały pierwszego Zjazdu Delegatów N. F. P., niżsi funkcjonarjusze państwowi województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, przesyłają wkładki członkowskie przez Zarząd okręgowy we Lwowie, również przystąpienie na członka Centralnego Związku N. F. P., należy zgłaszać przez Zarząd Okręgowy lwowski. (Polski Związek niższych funkcjonarjuszów państwowych Małopolski z siedzibą we Lwowie). Niżsi funkcjonarjusze państwowi województwa krakowskiego zgłaszają przystąpienie do Centralnego Związku oraz uiszczają wkładki członkowskie przez Zarząd Okręgowy w Krakowie. Z uwagi, iż Zarządy Okręgowe obowiązane są prowadzić wykazy członków i wypłacać odprawy pośmiertne oraz występować wobec władz miejscowych w sprawach służbowych członków Związku, uprasza się kolegów o ścisłe zastosowanie się do uchwały Walnego Zjazdu, określającej kompetencje i działalność Zarządów Okręgowych.

Apel do ogółu niższych funkcjonarjuszy państwowych w miastach powiatowych. Celem rozbudzenia życia organizacyjnego w całym kraju, zwracamy się z gorącym apelem do uświadomionych kolegów, a przedewszystkiem do starszych latami służby, aby zajęli się pracą organizacyjną na terenie miejscowości, w której pełnią służbę. Początkowa praca organizacyjna polega na ustnem pouczeniu o znaczeniu organizacji i korzyściach, jakie daje należenie do Związku, udzielenie do przeczytania gazety Związkowej, zwołanie zebrania celem wspólnego porozumienia się w sprawach służbowych i organizacyjnych. Na pierwszem zebraniu należy wybrać komitet organizacyjny, który porozumie się z okolicznemi miastami i zwoła zebranie niższych pracowników państwowych całego powiatu. O dniu zebrania zawiadomić Zarząd okręgowy i zażądać przysłania delegata na zebranie.

Wydział wykonawczy na każde zapytanie w sprawach organizacyjnych udziela wyczerpujących informacyj. Na Zjazdy powiatowe wysyła referentów Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego lub Zarząd okręgowy. Sprawozdanie z zebrań organizacyjnych należy nadsyłać do umieszczenia w gazecie związkowej.

Odznaki członkowskie. Walny Zjazd Delegatów uchwalił wydanie dla członków Związku odznak członkowskich. Wydział Wykonawczy polecił jednej z pierwszorzędnych firm warszawskich wykonanie odznak. Odznaki wykonane są ze srebra w formie tarczy, na czerwonem tle emalji widnieją inicjały Związku, ułożone z początkowych liter naszej Organizacji. Trwałe i gustownie wykonane odznaki, winny zdobić pierś każdego uświadomionego niższego pracownika państwowego. Odznaki zamawiać można w Zarządzie Głównym, w cenie 3 złote za sztukę.

Legitymacje członkowskie. Wysyłka legitymacyj członkowskich zostanie ukończona w ciągu miesiąca marca b. r. Koledzy Przewodniczący Kół raczą przy doręczaniu legitymacyj pobrać za takową po 50 gr. i zebrane kwoty przesłać Zarządowi Głównemu.

Jak należy przesyłać pieniądze do Związku. Do Nr. 7 gazety „Niższy Funkcjonarjusz Państwowy" dołączamy czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dla przesyłki pieniędzy do Centralnego Związku niższych funkcjonarjuszy państwowych w Warszawie. Koło liczące małą ilość członków winno na środkowym odcinku czeku napisać za kogo przesyła pieniądze.

Redaktor: **Karol Mozgała.** — Wydawca w imieniu Zarz. Gł. Związku Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Pol.

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna Nr. 15 Telefon Nr. 75-93.